

Amerykani ze str. 19

zarówno czeskiego jak i polskiego komponentu tarczy rozpocznie się najwcześniej w przyszłym roku. Wobec tego następca George'a W. Busha będzie mógł wycofać swoje poparcie dla projektu - twierdzi "Washington Times".

Gazeta przypomina, że choć żaden z kandydatów na prezydenta USA dotychczas nie wypowiedział się obszernie na temat tarczy, uważa się, że republikanin John McCain jest jej zwolennikiem, zaś stanowisko demokracji Baracka Obamy jest raczej sceptyczne.

Moskwa załaza Wyspy szpiegami

Brytyjski kontrwywiad żali się, że ma pełne ręce roboty. Zamiast zajmować się terrorystami, musimy uganiać się za rosyjskimi szpiegami - twierdzi. Agenci z Rosji ostatnio wzmoczyli swoją działalność na Wyspach i mocno dają się we znaki MI5. „Rząd brytyjski zwrócił się do władz w Moskwie, by położyły kres tej działalności, ale otrzymał odpowiedź, że wszyscy się nawzajem szpiegują” - cytuje „Sunday Telegraph” swoje źródło w wywiadzie.

Rosyjskie służby wywiadowcze mają w Wielkiej Brytanii około 30 agentów zajmujących się szpiegostwem przemysłowym i wojskowym, a także zbieraniem informacji o rosyjskich opozycjonistach przebywających na emigracji.

Jedynie w USA rosyjscy szpiegi są bardziej aktywni niż w Wielkiej Brytanii - twierdzi „Sunday Telegraph” powołując się na swoje źródła w brytyjskim kontrwywiadzie. Na każdym pięciu oficjalnych rosyjskich przedstawicieli przypada jeden funkcjonariusz wywiadu.

Światowe rynki stracą z powodu kryzysu 1,6 biliona USD?

Straty wywołane obecnym kryzysem na światowych rynkach finansowych mogą osiągnąć szokującą kwotę 1,6 biliona dolarów - podał w najnowszym wydaniu szwajcarski tygodnik „SonntagsZeitung”, powołując się na poufne studium funduszu inwestycyjnego Bridgewater Associates.

Według niego, banki szacowały dotychczas te straty na około 400 mld dolarów.

„Mamy wielkie wątpliwości, czy instytucjom finansowym uda się zgromadzić wystarczającą ilość nowego własnego kapitału dla pokrycia strat. W rezultacie dostępność kredytów jeszcze się zmniejszy” - głosi dokument Bridgewater, będącego jednym z największych w świecie funduszy wysokiego ryzyka.

Ustalił on, że łączna wartość zagrożonych amerykańskich wierzytelności z tytułu kredytów hipotecznych, innych kredytów i zobowiązań zaciągniętych przy pomocy kart kredytowych wynosi 26,6 biliona dolarów. Gdyby brać pod uwagę ich wartość faktyczną, a nie księgową, byłaby ona o 1,6 biliona dolarów niższa.

Rozmiary kryzysu są trudne do ścisłego ustalenia, bowiem lokaty inwestycyjne, które oferuje się do sprzedaży jako nowe, zawierają w rzeczywistości odniesienia do wcześniejszych kredytów niskiej jakości - zaznacza omawiany przez „Sonntags Zeitung” dokument.

Kto zyska na upadłości polskich stoczni?

Wiele wskazuje na to, że Komisja Europejska nakaze stoczniom w Gdyni i Szczecinie zwrot rządowego wsparcia przyznanego im po wejściu Polski do Unii. Jeśli stocznie będą musiały zwrócić pieniądze, to zbankrutują. Tymczasem rzecznik Komisji Europejskiej Jonathan Todd przekonuje, że upadłość to szansa na prywatyzację.

Jeśli zapadnie negatywna decyzja, to stocznie będą musiały zwrócić pomoc publiczną i ogłosić upadłość, jednak niekoniecznie musi to oznaczać ich koniec. Otworzy to drogę inwestorom do przejęcia zakładów, które zechcą kontynuować działalność gospodarczą - wyjaśniał Jonathan Todd.

Rzecznik Komisji zaprzeczył, by takich rad Bruksela udzielała inwestorom zainteresowanym prywatyzacją stoczni. Tymczasem serwis TVP info, powołując się na notatkę służbową ze spotkania, poinformował, że jeden z unijnych urzędników radził inwestorom, by wstrzymali się z kupnem stoczni

Wiadomości Polonijne

w Szczecinie do czasu jej bankructwa, bo wtedy koszty będą niższe.

Ostatnio Komisja Europejska odrzuciła programy naprawcze zakładów ze względu na nowe żądania inwestorów, którzy chcą wsparcia z budżetu na przeprowadzenie prywatyzacji i restrukturyzacji. Z tego powodu późnym wieczorem odbyło się spotkanie ministra Aleksandra Grada z inwestorami zainteresowanymi prywatyzacją stoczni.

Minister Grad przedstawił im stanowisko Komisji Europejskiej oraz jej nowe wymagania. Inwestorzy zapowiedzieli, że przedstawią swoje stanowisko, w którym ustosunkują się do tych wymagań. W czwartek KE ma dostać poprawione programy naprawcze stoczni.

Wcześniej ministerstwo skarbu poinformowało, że przygotowuje listę błędów i zaniedbań poprzednich rządów, dotyczących stoczni Gdynia, Gdańsk i Szczecin. Resort chce w ten sposób pokazać, kto odpowiada za obecne kłopoty zakładów, które nie zostały jeszcze zrestrukturyzowane. Minister Aleksander Grad chce przedstawić te informacje na posiedzeniu Sejmu jeszcze przed wakacjami.

Sąd umorzył proces Kiszczaka; Górnicy: to wyrok pilatowy, on działał umyślnie

Karalność nieumyślnego czynu Czesława Kiszczaka przedawniła się w 1986 r. Z tego powodu sąd umorzył sprawę b. szefa MSW, oskarżonego o przyczynienie się do śmierci 9 górników kopalni „Wujek” w 1981 r. To co zrobił oskarżony było czynnem umyślnym - powiedział Czesław Kłosek, górnik ranny w czasie pacyfikacji kopalni „Manifest Lipcowy”. Wyrok jest skandaliczny i pilatowy - dodał przywódca strajku w kopalni „Wujek” Stanisław Płatek.

Sąd uznał, że Kiszczak nieumyślnie sprowadził na górników niebezpieczeństwo. Górnicy i ich adwokaci zapowiadają apelację od tego wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie jest trzecim orzeczeniem sądu I instancji w trwającym od 1994 r. procesie Kiszczaka. W 1996 r. uniewinniono go, a w 2004 r. skazano na dwa lata więzienia w zawieszeniu. Oba wyroki uchylał potem Sąd Apelacyjny w Warszawie.

65. rocznica rzezi wołyńskiej

11 lipca 1943 roku rozpoczęła się masowa akcja przeciwko ludności polskiej przeprowadzona przez Ukraińską Powstańczą Armię (UPA) na Wołyniu, określana mianem rzezi wołyńskiej. W tym roku mija 65 lat od tego wydarzenia.

Istnienie na Wołyniu antypolskich grup, w skład których wchodziłi Ukraińcy, odnotowywano już na początku działań wojennych we wrześniu 1939 roku. Ich akcje przeciwko Polakom stopniowo zaczęły się nasilać od ataku ZSRR na Polskę, pod wpływem propagandy sowieckiej, jednak ich największe natężenie miało miejsce po wybuchu wojny między Niemcami a ZSRR i zajęciu dawnych Kresów Rzeczypospolitej przez III Rzeszę w 1941 roku.

Na jesieni 1942 r. odłam Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (zrzeszającej ukraińskie radykalne grupy nacjonalistyczne), tzw. banderowcy (OUN-B) - których cechował większy radykalizm z dążeniami ku niepodległej Ukrainie - powołał do życia Ukraińską Powstańczą Armię (UPA), formację zbrojną walczącą o niepodległe państwo ukraińskie.

Już w pierwszych miesiącach istnienia UPA zamieszkującej na Wołyniu Polacy mieli do czynienia z coraz częstszymi atakami ze strony ukraińskiej. Koncentracja działań antypolskich miała miejsce latem 1943 roku. W masowych akcjach, które szybko przekształcały się w rzezie ludności polskiej, brali udział nie tylko nacjonałiści z UPA, ale także miejscowi chłopcy zwani czernią, poddani wcześniej przez członków OUN-B silnej propagandzie antypolskiej.

11 lipca 1943 roku nastąpił zmasowany atak na blisko 100 polskich miejscowości, w całym zaś lipcu na ok. 530. Akcje antypolskie i rzezie ludności przebiegały według trzech głównych scenariuszy - były to napady na miejscowości zamieszkane głównie przez Polaków, akcje przeciwko

Polakom mieszkającym we wsiach ukraińskich lub mieszanych oraz ataki na kilkuosobowe grupki Polaków lub pojedyncze osoby.

W przypadku napadów na większe kolonie polskie UPA często wykorzystywała element zaskoczenia - atakując w nocy, o świcie lub podczas prac gospodarskich czy niedzielnej mszy św., kiedy mieszkańcy byli skoncentrowani w jednym miejscu. Miejscowość była otaczana kordonem uzbrojonych w broń palną członków UPA, których zadaniem było strzelanie do uciekających. Pozostali napastnicy, członkowie oddziałów samoobrony ukraińskiej współpracujących z UPA, uzbrojeni w siekiery, noże, widły, kosy ustawione na sztorc i inne narzędzia gospodarskie, rozchodzili się po osadzie i mordowali mieszkańców, często ich przy tym torturując. Ofiarami padali Polacy różnej płci i wieku, a także Ukraińcy, którzy pomagali Polakom bądź przeszli z prawosławia na katolicyzm. Teren wsi był starannie przeszukiwany, a na uciekinierów urządzano obławy w okolicznych lasach i na polach.

W drugim typie napadów skierowanych przeciwko polskim mieszkańcom osad ukraińskich lub mieszanych, brały udział mniejsze grupy napastników, także działających z zaskoczenia. Mordy dokonywane na pojedynczych Polakach dotyczyły często uciekinierów z osad lub podróży.

Wspólną cechą akcji przeciw Polakom było ogromne okrucieństwo, połączone z rabunkiem mienia i paleniem gospodarstw, a także niszczeniem materialnych śladów polskiej obecności na Wołyniu, takich jak dwory, kościoły i kaplice, a nawet ogrody czy parki. Próby rozmów czy negocjacji ze stroną ukraińską kończyły się niepowodzeniem.

Masowe akcje nacjonalistów ukraińskich w 1943 roku niemal całkowicie ogołociły z Polaków wiejskie obszary Wołynia. Na początku 1944 roku Polacy znajdowali się już jedynie w miastach, wokół ośrodków samoobrony (różnych grup, oddziałów, placówek, ośrodków i baz samoobrony), które wytrzymały ukraiński napór oraz w oddziałach partyzanckich, które we współpracy z oddziałami Armii Krajowej, m.in. 27. Wołyńską Dywizją AK, próbowały organizować akcje obronne i odwetowe przeciw UPA.

W 1944 roku antypolskie akcje oddziałów UPA przeniosły się na ziemię lwowską i Podole, liczniej niż Wołyń zamieszkałe przez Polaków. W związku z wkraczaniem na tereny dawnych Kresów Rzeczypospolitej oddziałów Armii Czerwonej wystąpienia antypolskie słabły, do czego przyczyniało się wcielanie Ukraińców do wojska sowieckiego. Pojedyncze napady na Polaków zdarzały się jednak jeszcze w 1945 roku. W tym samym roku Polacy ocaleni z rzezi na Wołyniu, który po II wojnie znalazł się w granicach ZSRR, zostali repatriowani do Polski.

Podczas rzezi wołyńskiej zginęło od 30 do 60 tys. Polaków. Strona ukraińska ocenia swoje straty na 10-12, a nawet 20 tys. ofiar,

przy czym część ofiar zginęła z rąk UPA za pomoc udzielaną Polakom lub odmowę przyłączenia się do sprawców rzezi.

Zmarł wybitny aktor Wieńczysław Gliński

W wieku 87 lat zmarł w ubiegły wtorek aktor teatralny i filmowy Wieńczysław Gliński. Występował między innymi w warszawskich teatrach: Polskim, Narodowym i Komedi. Brał udział w wielu przedstawieniach Teatru Polskiego Radia. Wykładał także na wydziale estradowym PWST w Warszawie.

Wieńczysław Gliński to niesłuchanie ważna, charakterystyczna postać kina polskiego drugiej połowy XX wieku - powiedziała Bożena Janicka, krytyk filmowy. Był niebywale popularny. Wymienia się kilka tytułów jego filmów, a naprawdę zagrał w ponad 40 filmach - podkreśliła.

Idąc przez życie docieklewie spoglądałem na spotykanych ludzi, starałem się dostrzegać nie tylko ich przywary, ale i strony ciekawe, piękne, dobre, zabawne. Z zawodu, zamiłowania i natury jestem aktorem, a więc człowiekiem, którego funkcja polega na nieustannym wyłączeniu z własnej skóry i pakowaniu się w skórę osobowości stworzonej przez autora - mówił o sobie Gliński.

Polacy mówią w ponglish

Polacy mówią w ponglish. Ten nowy język emigrantów na Wyspach Brytyjskich to mieszanka polskiego i angielskiego.

I tak Polacy biorą „offa”, robią fony do „frendsów” i razem, narzekając na „trafiki”, jadą na „trip”. W wolnym tłumaczeniu - biorą dzień wolnego, dzwonią do przyjaciół i narzekając na korki, jadą na wycieczkę.

Zjawisko jest podobne do tego wśród amerykańskich Latynosów, którzy już od dawna posługują się spanglishem, czyli połączeniem angielskiego z hiszpańskim.

Sułtan wybuduje w Polsce supernowoczesne miasto

Arabski sułtan Ahmed Bin Sulayem wybuduje na granicy województw śląskiego i małopolskiego 50-tysięczne Nowe Miasto. Wille, apartamentowce, szkoły, szpital, restauracje i park mają powstać nieopodal miejscowości Balin koło Chrzanowa.

Za przedsięwzięciem stoi firma ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich Al Nakheel Properties, której sułtan jest prezesem. To ta sama, która w Dubaju buduje słynną luksusową Wyspę Palmową - sztuczną wyspę w kształcie palmy, której wybudowanie kosztuje kilkanaście miliardów dolarów.

W imieniu inwestora sprawą zajął się Instytut Prawa Spółek i Inwestycji Zagranicznych Krakowa. Już zaczął zbierać od mieszkańców Balina oświadczenia dotyczące chęci sprzedaży działek po 10 zł za metr. To dziesięciokrotnie więcej, niż dotychczas dawano za tamtejsze nieużytki.

Dlaczego akurat Polska i dlaczego Balin? Specjaliści zajmujący się rynkiem nieruchomości podają argumenty: przede wszystkim ogromny głód mieszkaniowy, a do tego znacznie niższa cena ziemi niż na przykład na Łazurowym Wybrzeżu, prężny rynek pracy na Śląsku i ośrodek naukowy w Krakowie, węzeł kolejowy, autostrada A4.

**Polish Retirement Foundation
SZAROTKA
RESIDENCE**

3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

O F E R U J E

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny
Tel. (323)-735-1381

Polka Deli

*The Best Polish Deli
in Orange County California*

Polish Traditional Deli Products

Sausage, meat cuts, pierogi
Stuffed cabbage
Polish bread and cakes

Imported from Poland

Candies, cookies and chocolate
Great Polish beer, wine and spirits
Newspapers and magazines,
Cosmetics

1710 Tustin Ave - Orange, CA

Tel/Fax (714) 974-8276

Mon to Fri - 10 - 6, Sat 10 - 4